

11831

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
KRAJE PÓŁNOCNE
PRAWA MIĘDZYNARODOWE PUBLICZNEGO

LIKWIDACJA SKUTKÓW WOJNY W DZIEDZINIE STOSUNKÓW PRAWNYCH I EKONOMICZNYCH W POLSCE.

Tom VI.

ZESZYT III.

4200

Czy umowy, przez władze okupacyjne z osobami trzecimi zawarte, obowiązywać będą rząd polski?

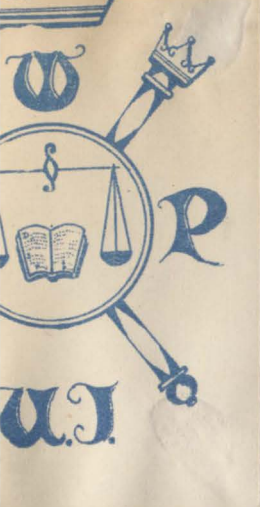
PRZEZ

KAZIMIERZA OLSZOWSKIEGO.



WARSZAWA
1918.

NAKŁADEM WYDZIAŁU REJESTRACJI STRAT WOJENNYCH
PRZY RADZIE GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ.



8- olm

LIKWIDACJA SKUTKÓW WOJNY W DZIEDZINIE STOSUNKÓW PRAWNYCH I EKONOMICZNYCH W POLSCE.

Tom VI.

ZESZYT III.

Czy umowy, przez władze okupacyjne z osobami trzecimi zawarte, obowiązywać będą rząd polski?

PRZEZ

KAZIMIERZA OLSZOWSKIEGO.



Wydz. Bibl. Prawnicza



1806142051

WARSZAWA

1918.

NAKŁADEM WYDZIAŁU REJESTRACJI STRAT WOJENNYCH
PRZY RADZIE GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ.



CZY UMOWY, PRZEZ WŁADZE OKUPACYJNE Z OSOBAMI TRZECIEMI ZAWARTE, OBOWIAZYWAĆ BĘDĄ RZĄD POLSKI?

Wobec wielkiej ekonomicznej doniosłości pytania tego, jest rzeczą niezbędną rozważyć go w oświeceniu prawa międzynarodowego.

Wykaz głównych operacji gospodarczych, przez okupantów prowadzonych, jest do niniejszego dołączony. Wykaz ten, jakkolwiek niewątpliwie niekompletny, daje jednak pojęcie o zakresie, w którym monopole przyznane i różne kontrakty zawarte zostały.

Operacje ekonomiczne, wykonywane przez okupantów dotyczą:

- bądź majątku osób prywatnych,
- bądź majątku państwowego,
- bądź wreszcie wchodzą w zakres zwierzchniczych funkcji państwowych.

Zastanović się tutaj wypadnie przede wszystkim nad zasadniczym pytaniem, a mianowicie:

według jakich praw oceniać należy ważność nadanych przez władze okupacyjne monopolów oraz zawartych umów?

W sierpniu 1915 roku wojska niemieckie i austro-węgierskie zajęły Królestwo Kongresowe w jego całości. Dnia 5 listopada 1916 roku na tem okupowanym terytorjum powołano do życia Państwo Polskie, choć narazie w formie zupełnie nieokreślonej i w równie nieokreślonych granicach. Konstrukcja nowopowstałego państwa ustalona została cokolwiek ściślej na mocy patentu z dnia 12 września 1917 roku.

Obydwa te akty nie zmieniły jednak w niczem faktycznego stanu rzeczy w Królestwie Kongresowem, mianowicie okupacja trwała aż do rozgromienia Niemiec na froncie zachodnim.

Okoliczności powyższe nie mogą jednak w niczem zmienić zasady prawnej, że cały stosunek z rządami okupacyjnymi oceniany być winien z punktu widzenia „Regulaminu praw i zwyczajów wojny lądowej“, przyjętego na konwencji haskiej w 1907 r.

Na jednym z posiedzeń przy przekazywaniu władz, przedstawiciel rządu austro-węgierskiego oświadczył, że Austrija bynajmniej nie uważa się za okupanta, gdyż pomiędzy nią a Państwem Polskiem nie zachodziły ani na chwilę nieprzyjazne stosunki. Stąd przedstawiciel Austrii wyprowadził wniosek, że przepisy konwencji haskiej, jako dotyczące wyłącznie tylko okupacji terenu *nieprzyjacielskiego*, (§ 42) nie mogą być stosowane w stosunkach pomiędzy Państwem Polskiem a Austrią.

Niepodobna jednak byłoby uznać słuszność podobnej tezy. Okupacja przedewszystkiem nie jest bynajmniej zawsze synonimem wrogich stosunków: Bośnia i Hercegowina, okupowane były przez rząd austriacko-węgierski od kongresu berlińskiego, aż do 1908 roku, gdy Austrija dokonała formalnej aneksji tych krajów, pomimo tego jednakowoż w ciągu tego okresu czasu nie zachodziły stosunki nieprzyjacielskie ani pomiędzy Austrią i Turcją, ani pomiędzy Austrią i Bośnią i Hercegowiną.

Podczas wojny obecnej Luksemburg okupowany został przez Rzeszę niemiecką i okupacja ta trwa wciąż jeszcze; pomimo tego jednakowoż oba te państwa nie pozostają pomiędzy sobą w stosunkach wrogich.

Niepodobna przytem nie wspomnieć, że hr. Czernin podarowawszy państwu Ukraińskiemu przeszło 10.000 kil.², stanowiących integralną część Królestwa Kongresowego, wykonał akt, bezwzględnie nam wrogi i przekraczający najszerzej traktowane prawa okupanta.

Mogłaby tutaj powstać teoretyczna wątpliwość co do tego, czy rząd polski, przejmując władze po okupantach, nie działa w zakresie, tak zwanej w prawie międzynarodowym *sukcesji państwowej* i dlatego nad pytaniem tem w kilku słowach zastrzymać się wypadnie.

Sukcesja państwowa ma, według zwolenników tej teorii, zastosowanie, gdy dane terytorjum, na skutek dobrowolnej umowy

przechodzi od jednego państwa do drugiego, gdy dany obszar odrywa się od dawnego swego państwa i samodzielnie życiem politycznym żyć zaczyna, gdy ma miejsce aneksja dawnego państwa, gdy kilka państw, poprzednio istniejących samodzielnie, łączy się w jedno państwo związkowe, gdy dane państwo przystępuje do państwa związkowego, gdy wreszcie dane państwo rozpada się na części, gdy samo ono istnieć przestaje, zaś owe części w takiej lub innej formie byt polityczny rozpoczynają.

Głównym przedstawicielem doktryny o sukcesji państwowej jest pisarz niemiecki Maks Huber, autor dzieła „Die Staaten-Succession Völkerrechtliche und Staatsrechtliche Praxis im XIX Jahrhundert“ Leipzig 1898.

Pod sukcesją państwową rozumie on: wstąpienie jednego państwa w prawa i zobowiązania drugiego państwa, wskutek uzyskania przez pierwsze zwierzchnictwa nad terytorjum drugiego.

Nowe państwo wstępuje wobec tego we wszystkie prawa dawnego, a temsamem i przyjmuje wszelkie jego zobowiązania.

Rzeczą jest jednak oczywistą, że w wypadku, który nas interesuje, o sukcesji państwowej nie może być mowy. Rzesza niemiecka i monarchja austriacko-węgierska nigdy nie ogłosiły formalnie aneksji Królestwa. Charakter ich prawny ograniczał się stale do roli okupantów czyli do roli zupełnie prowizorycznych zarządców, nie posiadających żadnych praw zwierzchniczych stałej władzy państwowej.

Wobec powyższego należy ustalić, że, gdy mowa o monopolach i umowach zawartych przez okupantów, teoria sukcesji państwowej na boku pozostać winna.

Przystąpię obecnie do oświecenia z punktu widzenia prawa międzynarodowego operacji gospodarczych, wykonywanych przez okupantów, które to operacje dotyczą:

- I. bądź majątku osób prywatnych,
- II. bądź majątku państwowego, czyli t. zw. domenów,
- III. bądź wreszcie, o ile operacje te płyną ze zwierzchnictwa państwowego.

I. Art. 46 konwencji haskiej stanowi:

„Honor i prawa rodziny, życie jednostek i majątek prywatny, jak również przekonania religijne i wolność wyznań winny być uszanowane. Własność prywatna nie może być konfiskowana“.

Tak więc nietykalność mienia prywatnego jest najzupełniej zawarowana.

Z zasady tej trzy tylko zachodzą wyjątki:

a) wolno jest niszczyć lub zabierać własność nieprzyjaciela w wypadkach, gdy będzie to bezwzględnie narzucone, jako konieczność wojenna (§ 23 p. g),

b) wolno jest dokonywać rekwizycji, lecz wyłącznie tylko na rzecz armji okupacyjnej, stosując się przytem do zasobów danego kraju, z zapłatą zaraz (§ 52),

c) wolno jest zabierać wszelkie środki przewozowe z obowiązkiem zwrotu ich po ukończeniu wojny oraz wypłaty odszkodowania.

Według art. 1 Regulaminu haskiego mocarstwa zobowiązały się wydać organom swym instrukcje, aby stale postępowały w myśl zasad powyższych.

W myśl art. 3 tegoż Regulaminu mocarstwo, które pogwałci, przytoczone powyżej przepisy, do wypłaty odszkodowania będzie obowiązane.

„Strona ta odpowiedzialna będzie za wszelkie czyny wykonane przez osoby, należące do jej siły zbrojnej“.

Obydwa rządy okupacyjne w nieskończonej ilości wypadków zniewolone będą do wypłaty odszkodowania, co w drodze specjalnego rozrachunku ustalone zostanie.

W chwili obecnej mamy się zastanowić tylko nad umowami i nad kontraktami, zawartymi przez okupantów odnośnie do majątków prywatnych.

Rząd niemiecki na szeroką skalę zastosował w naszym kraju, t. zw. zarządy przymusowe (Zwangsverwaltung), polegające na tem, że majątek osoby prywatnej zostaje wzięty w administrację rządową, zaś kompetencje administratora w nader szerokim zakresie są ustalone.

Zarządy przymusowe dotyczą:

majątków obywateli polskich,

majątków obywateli zagranicznych.

Stwierdzić tutaj należy, że zarząd przymusowy, jako zamach na nietykalność własności prywatnej, konwencją haską nie objęty, w istocie swojej jest czynem zupełnie bezprawnym, wobec czego wszelkie umowy i kontrakty zawarte przez zarządców przymu-

sowych odnośnie do majątków prywatnych, jako zawarte nielegalnie, za zupełnie nieważne uznane być winne.

Osoby trzecie, które kontrakty te z okupantami zawarły, nie mogłyby rościć najmniejszej pretensji do istotnych właścicieli majątków ani do rządu polskiego, gdyż obowiązane były wiedzieć, że okupant do żadnego kontraktowania uprawniony nie był. Wszelkie pretensje z tego tytułu skierowane być winne wyłącznie tylko do władz okupacyjnych.

Organy rządu polskiego przejmą naturalnie po rządach okupacyjnych również i zarządy przymusowe. Majątki należące do obywateli polskich ipso facto do nich wracają. Większe komplikacje nastręczy sprawa majątków, kopalń, fabryk, interesów handlowych, realności miejskich, kapitałów w bankach lokowanych i wszelkich innych aktywów, należących do obywateli państw, prowadzących wojnę z mocarstwami centralnemi. Ponieważ państwa te nie mają u nas żadnych przedstawicieli, przeto według wszelkiego prawdopodobieństwa wypadnie rządowi polskiemu dalej administrację prowadzić.

Jest rzeczą niezbędną, ażeby organy rządu polskiego, przy przejmowaniu zarządów przymusowych, nie potwierdzały żadnych kontraktów, ani umów, zawartych przez zarządców niemieckich lub austrijackich.

II. Odnośnie do majątku państwowego art. 55 konwencji haskiej stanowi:

„Państwo okupacyjne może się uważać wyłącznie tylko za administratora i użytkownika gmachów publicznych, realności, lasów i obszarów rolnych, należących do państwa nieprzyjacielskiego i znajdujących się w kraju okupowanym. Obowiązane ono będzie uszanować substancję tych posiadłości i zarządzać nimi stosownie do przepisów o użytkowaniu“.

Tak więc okupant w działalności swej niema ani cienia praw właściciela domenów, posiada natomiast tylko prawa zarządcy, które w granicach czystego użytkowania wykonywać jest obowiązany.

Konwencja haska nie wymienia szczegółowo zakresu kompetencji użytkownika, rozumiejąc, że w każdym kraju kompetencje te ustanawia miejscowe prawo cywilne.

Już prawo rzymskie dawało dokładną definicję prawo użytkowania w słowach:

„usufructus est jus alienis rebus utendi, fruendi, salva rerum substantia“.

Użytkownik winien korzystać z rzeczy: „boni viri arbitratu“. Może rzecz ulepszać, lecz nie pogarszać:

„Fructuarius causam proprietatis deteriozem facere non debet, meliozem facere potest“.

Użytkownik niema prawa zmieniać przeznaczenia rzeczy (rząd niemiecki, wyciąwszy w pień olbrzymie przestrzenie lasów państwowych i prywatnych, nie zostawiwszy nawet nasienników, przeciwko temu wykroczył). Użytkownik odpowiada *za omnis culpa*, czyli za wszelką wogóle winę, a *więc obowiązany jest wynagrodzić właściciela za wszelkie straty przez siebie wyrządzone*.

Na tych samych zasadach oparte są przepisy naszego kodeksu cywilnego, który w art. 582-616 omawia prawa użytkownika. W przepisach tych znajdujemy między innymi szczegółowe wskazówki co do zakresu korzystania z lasów.

Jako pewną tezę postawić tutaj należy:

że wszelkie kontrakta i umowy, zawarte przez okupantów odnośnie do domenów, w granicach wyżej przytoczonych, winny być przez rząd polski wykonywane, że natomiast wszelkie kontrakty i umowy, z zasad powyższych wykraczające, uznane być winny, jako dotyczące rzeczy cudzej; temsamem więc zupełna ich nieważność nie może ulegać wątpliwości. Osoba trzecia, któraby taki kontrakt zawarła, nie będzie miała do rządu polskiego regresu i wszelkie swoje pretensje do okupanta skierować winna.

Zasada powyższa znalazła bardzo silny wyraz w fakcie, jaki miał miejsce w czasie wojny francusko-pruskiej 1870 roku.

24 października 1870 roku władza niemiecka reprezentowana przez hr. de Villers, komisarza cywilnego w Lotaryngji, sprzedała bankierom berlińskim z lasów państwowych w departamencie Meuse i Meurthe 15.000 dębów wysokości nie mniej niż 5 metrów i w obwodzin nie mniej niż 50 centymetrów, na wysokości 1,25 m. od ziemi, po cenie 3 talary za sztukę.

8 listopada tegoż roku nabywcy ustąpili powyższy kontrakt firmie Mhor i Hase z Manheim, która, wyrąbawszy około 9.000 sztuk dębów, ustąpiła swe prawa p. Hatzfelt, licząc po 40 franków za każdą spuszczoną sztukę. Hatzfelt wypłacił gotowizną 150.000 fr., a na resztę wystawił weksle na sumę 300.000 fr.

Gdy weksle te w terminie zapłacone nie były, Hatzfelt pozwany został przed sąd. Bronił się jednak nieważnością kontraktu, nadmieniając, że po podpisaniu traktatu władze francuskie przyaresztowały drzewo, znajdujące się na miejscu, wobec czego zniewolony on był odstąpić od eksploatacji lasu. Stwierdzone przytem zostało, że dęby warte były po 150 franków za sztukę.

Rząd niemiecki uznał następnie, że ze strony władz niemieckich nastąpiło przekroczenie praw okupanta. Gdy panowie Mhor i Hase zwrócili się do ambasadora niemieckiego w Paryżu o obronę swoich praw, tenże odezwe z dn. 8 września 1871 roku w imieniu rządu swego odpowiedział, że cała sprawa ulega kompetencji sądów francuskich. Trybunał w Nancy, do którego sprawa następnie przekazana została, opierając się nietylko na prawie francuskim, ale zwłaszcza na niezaprzeczalnych podstawach współczesnego prawa narodów, wydał wyrok z dnia 3 sierpnia 1872 roku, w którym orzekł, że sprzedaż przeciwna była prawu międzynarodowemu, a to wobec tego, że prawo do własności domenów, jako następstwo prawa do suwerenności nie powstało jeszcze dla Niemców w stosunku do terytorjum, na którym znajdowały się lasy nieprawnie niszczone; wobec tego dokonana transakcja, jako obejmująca sprzedaż cudzej rzeczy, za bezwzględnie nieważną uznana została *).

III. Przechodzę wreszcie do koncesji, nadanych przez okupantów pojedynczym firmom lub osobom prywatnym do eksploatowania na prawach monopolu rozmaitych dziedzin gospodarczych, jak np. monopol na zakup bydła, nadany braciom Frankowskim, monopol na zakup spirytusu, nadany firmie „Karto“, monopol nadany firmie Amtliche Handelsstelle na zakup jaj i drobiu na lewym brzegu Wisły i t. p.

Prawo monopolu czyli prawo wyłącznego eksploatowania danej dziedziny ekonomicznej jest jednym z tych zarządzeń, które najgłębiej wkraczają w życie ekonomiczne kraju. Istota monopolu polega na tem, że monopolista ma wyłączne prawo nabywać dany towar oraz wyłączne prawo towar ten sprzedawać, wobec czego zarówno producent, od którego monopolista na-

*) Le Droit International theorique et pratique — Charles Calvo. Paryż 1896. T. IV str. 2207.

bywa, jak i konsument, któremu sprzedaje, jest w znakomitej części na łaskę jego oddany.

Dlatego też nadawanie monopolu było zawsze uważane, jako jeden z najważniejszych atrybutów zwierzchniczej władzy państwowej. Władza ta nadawała monopole, by zasilić skarb publiczny, miała przytem jednak zawsze na widoku należyłą obronę interesów producenta i konsumenta. W państwach współczesnych monopol tylko w drodze prawodawczej uchwalony być może — tylko parlament, jako najwyższe ciało przedstawicielskie, jest do tego uprawniony. Monopole, dzisiaj faktycznie istniejące, należą nieomal wyłącznie do rządu lub do gmin, monopole zaś firm prywatnych prawie że nie istnieją.

Monopole nadane przez okupantów są jednym z licznych środków, zmierzających do wyciśnięcia z kraju największych zasobów ekonomicznych, do wywiezienia ich do Niemiec w granicach możliwości oraz do ściągnięcia z mieszkańców w sposób pośredni możliwie największego haraczu. Wnoszą one w sferę obrotu ekonomicznego niesłychanie uciążliwe ograniczenie, przez konwencję haską zupełnie nieprzewidziane, a przeciwnie z konwencją tą zupełnie sprzeczne. Art. 43 konwencji stanowi, że obowiązkiem okupanta jest utrzymać porządek społeczny oraz życie publiczne z *zachowaniem praw istniejących w kraju*.

Egzystencja każdego obywatela kraju narażona była dzięki monopolom na ciężki wyzysk; bez przesady powiedzieć można, że monopolisci niemieccy wycisnęli z kraju grube setki milionów marek; sami Bracia Frankowscy, zdaniem osób kompetentnych, zarobili na monopolu mięsnym około 35 mil. mk.

Z prawnego punktu widzenia stwierdzić należy, że tylko stała władza zwierzchnicza państwowa ma prawo nadawać koncesje w postaci monopolu, że prawo takie w żadnym wypadku nie służy okupantowi, który nie jest niczem innem, jak tylko prowizorycznym zarządcą,

Stąd niewątpliwy płynie wniosek, że wszystkie monopole, przez okupantów nadane, wygasły z chwilą ustania okupacji. (por. Fleiner „Institutionen des deutschen Verwaltungsrechts“—Tübingen 1913 str. 322).

Rozporządzenia w dziedzinie monopoli mają oczywiście zupełnie ten sam prowizoryczny charakter, jak sama władza, która je wydała. Dlatego też umorzenie monopolów przez rząd pol-

ski nie nada bynajmniej monopolistom prawa do najmniejszego odszkodowania; wszelkie pretensje swoje winni oni skierować wyłącznie do okupantów.

WYKAZ NIEKTÓRYCH OPERACJI EKONOMICZNYCH WYKONANYCH PRZEZ RZĄD NIEMIECKI NA TERENIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ.

1. Wydział Surowców Wojennych (Kriegsrohstoffstelle) opierał w kraju przy współudziale 160 towarzystw wojennych (Kriegsgesellschaft). Były to wszystko organizacje napółurzędowe dzielące się z rządem zyskami. Między innymi zwrócono szczególną uwagę na rekwizycje bydła, skór, materiałów włóknistych, metali i chemikalii i t. p.

Na mocy umowy z dn. 1 grudnia 1916 roku, następnie przedłużonej, bracia Frankowscy otrzymali monopol na rekwizycje bydła. 40% bydła, przez firmę tę zabieranego, odstawiano do Niemiec, gdzie naturalnie również zostawały i skóry. Pozostałe 60% skór przerabiano w naszych garbarniach. Połowa tej ilości zasekwestrowana była stałe na potrzeby wojska, fabryki zaś otrzymywały wynagrodzenie za garbowanie, które nie dochodziło 50% rzeczywistych kosztów.

30% z pozostałej ilości sekwestrowano na rzecz urzędników niemieckich, za garbowanie której to ilości fabryki otrzymują cokolwiek lepsze wynagrodzenie, które jednak było niższe o 30% od rzeczywistych kosztów.

Garbniki, do garbowania skór niezbędne, z kory dębowej i jodłowej, wyrabiało Pionirkommando z drzewa rekwirowanego z naszych lasów i sprzedawało garbniki te Wydziałowi Surowców, które następnie sprzedawało je naszym fabrykom.

Ten sam Wydział Surowców Wojennych rąbał lasy prywatne i skarbowe i zawarł w tym celu cały szereg umów.

2. Zarząd Cywilny również eksploatował lasy prywatne i skarbowe.

3. Betriebsstoffabteilung czyli Wydział materiałów spalinywych zawarł cały szereg kontraktów w dziedzinie nabycia tłuszczów i smarów.

4. Pionirkommando rąbało lasy prywatne i skarbowe i zawarło w tym względzie szereg umów.

5. Amtliche Handelsstelle z siedzibą w Kaliszu, półurzędowa instytucja, reprezentująca Izby Handlowe niemieckie, miała prawo monopolu nabywania na lewym brzegu Wisły jaj, drobiu i masła. Wykupywała w olbrzymiej ilości drób, a zwłaszcza gęsi—posiadało w kraju 20 fabryk masła i sera—wyrabiała marmoladę, kawę z żołądźi, tuczyła świnię, drób, gęsi, na co otrzymywała zboże od Landesgetreidestelle.

6. Reichstelle für Gemüse und Obst, spółka z ograniczoną poręką wykupywała jarzyny i owoce—otrzymywała rocznie kontyngens warzyw w ilości 8.000 wagonów oraz 1.000 wagonów owoców, faktycznie zaś wywoziła około 2.500 wagonów owoców.

7. Intendentura nadała pp. Orleańskiemu i Toussaint prawo mające faktycznie charakter rekwizycji do nabywania: słomy, siana i koniczyny.

Jakkolwiek artykuły te nie były formalnie obłożone sekwestrem, niemniej jednak Kreisscheßi wyznaczali na każdy majątek pewien kontyngens tychże artykułów. Ceny ustalono w drodze porozumienia intendentury z Szefem Zarządu Cywilnego.

Jest przytem rzeczą niewyjaśnioną i rozmaicie komentowaną, czy owi monopolisci obowiązani byli cenę powyższą wypłacać netto właścicielom, czy też obowiązkiem ich było za cenę tę dostarczać słomę, siano i koniczynę do miejsc wskazanych przez intendenturę. W rozmaitych powiatach była pod tym względem rozmaita praktyka.

8. W powiecie Sochaczewskim intendentura wzięła od rozmaitych obywateli, na imię p. Engelbrechta w dzierżawę od 600 — 800 morgów gruntu i uprawiała na nich jarzyny. P. Engelbrecht posiada w Sochaczewie dużą suszarnię, która pracowała 5 miesięcy rocznie i wysuszała dziennie od 4-ch do 5-u wagonów warzyw oraz 1 wagon owoców.

9. Zakup nasion, koniczyny, traw i strączkowych oddany był Landesgetreidestelle, która w $\frac{3}{4}$ powiatach odstąpiła swe prawa firmie Friedländer w Poznaniu. Cały ten obiekt reprezentował około 25 mil. marek rocznie.

10. Towary włókniste zostały naogół zasekwestrowane, pod karą konfiskaty towarów niezameldowanych. Pomimo tego znaczna ilość towarów zameldowana nie została, co zresztą

władzom było doskonale wiadomo. Ażeby towary te wycisnąć, władze niemieckie wydawały t. zw. Freigabescheine, na mocy których wolno było kupić pewną ilość niezameldowanego i ukrytego towaru, załadować go na wagony i wywieźć. Te oto Freigabescheine opłacane były w złocie w znacznych kwotach, które następnie przez paskarzy z olbrzymimi procentami wyciskane były z ludności. Cała ta procedura zdążyła do zupełnego obdarcia kraju z materiałów włóknistych.

11. Zarząd kolejowy N. IV (Eisenbahndirection N. IV) zwróciła się w 1916 roku do Szefa Zarządu Cywilnego z wnioskiem o wydzierżawienie jej szeregu majątków, położonych nad Bzurą, tak zniszczonych, że właściciele nie są w stanie na nich sami gospodarować.

Zarząd Cywilny wziął w tym celu w zarząd przymusowy majątki:

Kozłów Biskupi,	pow. Sochaczewski
Rozłazłów,	" "
Gradów,	" Błoński
Szwarcocin,	" Sochaczewski
Gawłów,	" "
Mistrzewice,	" "

i wydzierżawił majątki te Zarządowi Kolejowemu.

Trzy ostatnie majątki zostały już dawniej oddane właścicielom, — zaś Zarząd Kolejowy gospodarował na pierwszych trzech, dążąc do produkowania artykułów spożywczych dla swojego personelu. W celu zaprowadzenia gospodarstwa, Zarząd Kolejowy sprowadził tam z Serbji, Bułgarji i Rumunji znaczne ilości wołów i krów.

Czy tenże Zarząd Kolejowy zawarł inne podobne umowy, w tej chwili niewiadomo.

12. Zarząd przymusowy szeroko był stosowany przez rząd niemiecki, obejmuje on około 663 obiektów majątkowych, w czym są majątki ziemskie, kopalnie, fabryki, interesa handlowe, realności miejskie, kapitały lokowane w bankach, należności i t. p.

Zarządy przymusowe dotyczyły naogół majątków: poddanych zagranicznych wrogich państw i obywateli polskich.

Miedzy innymi wszystkie donacje były w zarządzie przymusowym, jakkolwiek na drugą stronę są one za nielicznymi wyjątkami w faktycznem posiadaniu dzierżawców.

Rządowi polskiemu wypadnie przejąć na siebie wszystkie powyższe zarządy przymusowe, o ile dotyczą majątków obywateli obcych aż do chwili ustalenia stosunków międzynarodowych.

13. Wyłączne prawo sprzedaży trunków oddane zostało przez Szefa Administracji towarzystwu „Karto“ w Berlinie, które założyło w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu swe składy.

Niezależnie do tego przy Szefie Administracji funkcjonował Zarząd Monopolowy Cesarsko - Niemieckiego Jenerał - Gubernatorstwa.

14. Linja kolejowa: Nasielsk — Raciąż — Lipno — granica pruska wypuszczona była w dzierżawę firmie „Ostdeutsche-eisenbahn- Bau u Betriebsgesellschaft in Königsberg.

15. Landesgetreidestelle, instytucja rządowa nabywała cały kontyngens zboża na prawach monopolu. Była to instytucja olbrzymia, która wykonała między innemi cały szereg inwestycji, do których zaliczyć należy:

- a) kolejkę od Rypina do Golubia,
- b) elewator na Czystem pod Warszawą, przebudowany kosztem 600.000 mk.
- c) magazyny własne we wszystkich prawie miastach powiatowych,
- d) składy i szopy na dworcach kolejowych, jak również i wagi kolejowe,
- e) liczne instalacje urządzone w młynach prywatnych.

14 listopada 1918 r.
